Ad. Stankiewič

Mahnušeŭski
PAŬLUK BACHRYM
Babroŭski

(Da wytokaŭ bielaruskaha adradžeńnia).

Wilnia 1937.

Ad. Stankiewič

Mahnušeŭski
PAŬLUK BACHRYM
Babroŭski

(Da wytokaŭ biełaruskaha adradžeńnia).

Wilnia 1937.

Wydańnie Biełaruskaha Wydawiectwa „Biełpres“.

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny ŭ Wilni.

Ustupnoje słowa.

Paśla taho, jak Wialikaje Kniaźstwa Litoŭskaje, a razam z im i Biełaruś, u 1569 h. ŭ Lublinie padpisała z Polščaj palityčnuju Uniju i paśla taho, kali ŭ 1596 h. u Bieraści nastupiła unija carkoŭnaja,— pačaŭsia zaniapad palityčny j kulturny Biełaruskaha Narodu. Hety zaniapad akančalna nastupiŭ u 18 stahodździ. Kali ŭ pačatku 19 stahodździa (traktat u Tylzicie 1807 h.) usie biełaruskija ziemli ad Polščy adyšli da Rasiei, biełaruskaja kultura była źniščana i zaniapaŭšy akančalna. Tak zwanyja „wyšejšyja“ słai biełaruskaha narodu, heta znača — pany, duchawienstwa, a nawat i miaščanstwa pakinuli biełaruski narod, biełaruskuju mowu, kulturu, a mnohija nawat i wieru i pieranialisia całkom kulturaj polskaj. Taja ŭznoŭ častka hetaha „wyšejšaha“ biełaruskaha hramadzianstwa, jakaja trymałasia prawasłaŭja i duchowa za Połščaj nie pašła, pawiarnuła ŭ bok adnawiernaj Rasiei, jaje kultury i mowy. Asabliwa jarka heta zaznačyłasia, zrazumiełaja reč, u 19 stahodździ, kali ŭsia Biełaruś apynułasia pad Rasiejaj.

U 18 st. biełaruskaja mowa i kultura krychu jašče trymałasia ŭ unijactwie. U hetym časie, asabliwa pad kaniec 18 st., amal usio na Biełarusi nižejšaje wiaskowaje duchawienstwa było ŭnijackim. Duchawienstwa-ž heta, choć było ŭžo duža tak-ža spolščanym, jašče ŭ nawučańni narodu trymałasia

ćwiorda biełaruskaści.*) Charakterna, što Biełarusy ŭnijaty trymalisia jašče swajej mowy i paśla skasawańnia Unii Mikałajem I (1839), kali za swaju wieru dawiałosia im niamała paciarpieć. Waršaŭski arcybiskup W. Chościek — Popiel, jaki ŭ „Pamiętnikach“ apiswaje swajo prabywańnie na ssyłcy ŭ Noŭharadzie i swaje spatkańni z ssylnymi Biełarusami ŭnijatami, ab hetym woś što piša: „Sam jeszcze spotykałem dziadów, którzy jedną pieśń śpiewali pobiałorusku, umieli Ojcze nasz i Zdrowaś Marja**).

Pad kaniec 18 st. i praz usio 19 st., asabliwa paśla skasawańnia Unii, kali šmat Biełarusaŭ, nia chočačy pad carskim prymusam jści ŭ prawasłaŭje, uciakała ŭ katalictwa polska-łacinskaje, — biełaruskaj mowaj častkowa karystałasia tak-ža i łacinskaje duchawienstwa, kab być zrazumiełym dla narodu.

Hawaryła pabiełarusku tak-ža i šlachta, asabliwa ŭ wakolicach, pałožanych daloka ad polskich kulturnych centraŭ. Świedčyć ab hetym J. Čečat, jaki, razwažajučy ab biełaruskaj mowie, katoruju nazywaje „krewickaj“, u 1846 h. piša hetak: „Dostateczne zastanowienie się nad tą mową, którą w pamięci naszej żyjący jeszcze staruszkowie panowie między sobą mówić lubili, którą dotąd mówią panowie i ekonomowie z włościanami, w której pisano niegdyś u nas akta urzędowe, — pozostaje w całości jakiemuś zdolnemu, morze włościaninowi, co się przez naukę wzniesie do głębszego rostrząśnienia doskonale znanego sobie języka“***).

---

*) М. Гарэцкі—Гіст. Бел. Літ. Вільня, 1921, бач. 55.

**) Arcyb. W. Chościek-Popiel — Pamiętniki, t II, Kraków 1915, bač. 184.

***) Piosnki Wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny. Wilno 1846, bač V.

Ahułam-ža wiernym Biełarusam astaŭsia biełaruski sialanski narod, nia hledziačy nawat na toje, da čaho jaho mačycha-historyja dałučyła: da polskaha katalictwa, ci da rasiejskaha prawasłaŭja. Znakam hetaj wiernaści Biełarusi ŭ našym narodzie była i jość jaho heroičnaja wiernaść swajej biełaruskaj mowie. Woś-ža swaju rodnuju mowu, jak znak žyćcia, jak zadatak na lepšuju budučyniu, biełaruski narod wierna pierachoŭwaŭ i pierakazwaŭ z pakaleńnia na pakaleńnie, čakajušy zary, čakajučy ŭschodu sonca, čakajučy pary swajho narodnaha adradžeńnia.

Narešcie nastaŭ i hety čas, urešcie ŭzyjšła nad narodam zara jaho lepšaj doli. I dziŭna! Budzić z doŭhaha snu biełaruski narod pačali jakraz tyja, što kałychali jaho da snu: biełaruskaja apalačanaja šlachta i z takoj-ža šlachty rodam — katalickaje duchawienstwa abudwych abradaŭ — łacinskaha i sławianskaha (unijackaha).

Pačatki biełaruskaha nacyjanalnaha adradžeńnia biełaruskija historyki adnosiać da pačatku 19 stahodździa, zaznačajučy adnačasna, što pieršyja bolš-mienš 30 hadoŭ hetaha stahodździa, — heta čas „niaświedamaha" našaha adradžeńnia, heta čas, kali pačynalniki hetaha adradžeńnia, asabliwa ŭ halinie litaratury j nawuki, nia majučy biełaruskaj nacyjanalnaj świedamaści, pačynali ŭ hetych halinach pracawać, kirujučysia niejkaj bližej nieaznačanaj luboŭju da ŭsiaho rodnaha, biełaruskaha.

Z hetaha nastroju da biełaruskaści wyras zaraz paśla 1812 h. pieršy biełaruski litaraturny twor „Eneida," a nieŭzabawie pa im (1828) wyraz u škole łacinskaha ksiandza Mahnušeŭskaha *pieršy biełaruski sialanski paet* Paŭluk Bachrym i—ŭ tym-ža časie i paźniej (30 yja j 40-wyja hady 19 stahodździa) na niwie biełaruskaj nawuki pracuje prafesar

wilenskaha ŭniwersytetu M. Babroŭski, unijacki świaščeńnik i karystajecca žywym biełaruskim słowam u nawučańni narodu až da samaj swajej śmierci.

I Mahnušeŭski z swaim Bachrymam i Babroŭski z swajej nawukowaj pracaj i z swaimi biełaruskimi kazańniami pryčynilisia da genezy, da wytokaŭ i pačatkaŭ sučasnaha nacyjanalna-świedamaha biełaruskaha adradženskaha ruchu. Takim čynam abodwa jany zasłužyli na toje, kab Biełarusy bolš ich šanawali i lepš znali. Z hetkaj metaj pišu ab ich i ja swaju hetuju skromnuju pracu. Dy bolš čym skromnuju, bo badaj ničoha tut čytač nia znojdzie nowaha, aryhinalnaha i niaznanaha; heta praca—heta zbor u wadnu całaść usiaho taho, što ab Mahnušeŭskim i Babroŭskim užo drukawałasia i što jość paraskidanym pa roznych knižkach i časapisach. U majej-ža hetaj pracy čytač ab henych dwuch zasłužanych dla biełaruskaha narodu asobach znojdzie badaj usie henyja wiestki sabranyja i ŭparadkawanyja ŭ całaść.

Dumaju, što j hetkaja praca budzie karysnaj: zwyčajny biełaruski čytač zapaznajecca praz jaje z zasłužanymi pačynalnikami biełaruskaha adradžeńnia, a biełaruski student, zamiest pisać swaje akademickija pracy časta susim na čužyja nam temy, zmoža i praz hetuju knižycu zaachwocicca papracawać na niwie rodnaj minuŭščyny.

I.

MAHNUŠEŬSKI. [Macej]



Mahnušeŭski

* * *

Ab Mahnušeŭskim niešta napisać źbiraŭsia ja daŭno. Niedachwat adnak ab im šyrejšych wiestak ad hetaha mianie ździeržwaŭ. Dahetul šyrej pisaŭ ab Mahnušeŭskim A. Janułajtis u 1913 h. u biełaruskim litaraturnym žurnale „Maładaja Biełaruś" u artykule „Ab maładym paecie z Krošyna"*)

Na pačatku swajho artykułu A. Janułajtis piša: „U adnej staroj knižcy, napisanaj papolsku, pad zahałoŭkam: „Powieść z czasu mojego czyli przygody litewskie" (Poznań 1858), možna pračytać karocieńkaje apawiadańnie ab tym, jak zahinuŭ adzin sialanski chłopčyk — paet, katory ŭ druhoj staranie moh-by stacca hordaściu i sławaj narodu (bač. 252—3, 257 - 265). Aŭtar wyšej nazwanaj knižki pisaŭ swaje ŭspaminy šmat hadoŭ paśla hetaha zdareńnia. Mnoha čaho pierabłutaŭ, mnoha čaho zabyŭsia, dzie što zrazumieŭ inačaj, čym jano było sapraŭdy, a dzie čaho i susim nia wiedaŭ.

Cikawy nia tolki chłopčyk, ale j toje, pry jakich warunkach jon byŭ zahublen. Z tych časaŭ — kaža dalej A. Janułajtis — zachawalisia dakumenty ab hetym zdareńni. Karystajučysia imi, ja i nadumaŭ raskazać ab usim, jak było sapraŭdy".

Dalej A. J. apiswaje na padstawie tych dakumentaŭ i ab paecie z Krošyna i ab Ks. Mahnušeŭskim, probarščy Krošynskim, u škole jakoha toj chłopčyk wučyŭsia i zasmakawaŭ pisać biełaruskija

---

*) „Maładaja Biełaruś", Pieciarburh, 1913 h. bač. 10—16.

wieršy. Nažal, A. J. nie skazaŭ, što heta byli za dakumenty, ci ŭsio jon z ich wykarystaŭ i dzie jany znachodziacca.

Zatym adnak, što artykuł A. Janułajtisa adziny ab Mahnušeŭskim i ab Bachrymie i što mała wiedamy biełaruskamu hramadzianstwu, bo-ž i „Maładaja Biełaruś“ z 1913 h. tak-ža jość siańnia ŭžo badaj swajho rodu redkaściaj, — pazwolu sabie heny artykuł padać u całaści. Woś jon:

„Heta było — kaža A. J. — u miastečku Krošynie*) ŭ pačatku XIX stalećcia. Miastečka i wakolicy byli pad kniaziem Maciejem Radziwiłłam. Kažuć, nia duža ciažka žyłosia žycharam miastečka Krošyna pad hetymi panami: u roznyja časy jany atrymali ad kniazioŭ prywilei i lhoty. Čaść žycharoŭ Krošyna adbywała panščynu, a čaść ličyła siabie miaščanami wolnymi ad pryhonnaj pawinnaści.

Nia drenna žyłosia i sialanam parocha (probaršča), katorych było 60 chat, bo ksiandzy papadalisia ŭsio dobryja ludzi. U pačatkach XIX stalećcia byŭ ksiondz Mališeŭski, a paśla jaho — Mahnušeŭski. Krošyn ličyŭsia bahataj parachwijaj. Probaršča stawili kniazi Radziwiłły, a biskup wilenski zaćwiardžaŭ jaho. Mališeŭski załažyŭ parachwijalnuju školu i wučyŭ u jej sialanskich dziaciej. Paśla jaho śmierci Mahnušeŭski wioŭ dalej pačatuju swaim papiarednikam rabotu.

Mahnušeŭski byŭ čaławiek świetły, wučony; niejki čas jon wučyŭ dziaciej kniazia Macieja Radziwiłła — Kastanta i Antaninu. Kali dzieci wyraśli, to staŭ niepatrebnym kniaziu i atrymaŭ bahatuju parachwiju — Krošyn.

Ab sabie jon mała dumaŭ; dla siabie ks. Mahnušeŭski mnoha nie wymahaŭ. Chacieŭ pamahčy, skolki zdaleŭ, prostym ludziam. Dachodaŭ jon mieŭ

*) Niedaloka ad Baranawič.

niamała, dziela hetaha darma chryściŭ, wiančaŭ, a biadniejšym i hrašmi pamahaŭ. Byŭšy adzinokim, zžyŭsia sa swaimi ludźmi, zwyksia z imi, pieraniaŭ ich mowu, spraścieŭ, jak ab im kazali haradzkija i dwornyja pany, dy dziwawalisia, što jon hawaryŭ „mužyckimi“ prykazkami i pahaworkami. Inšyja nawat dumali, što jon nia ŭ poŭnym rozumie. Heta tak im zdawałasia. Mahnušeŭski byŭ čaławiek razumny: zbližyŭšysia da narodu, jon chacieŭ padniać hety narod, šyryć aświetu siarod jaho. Kali jon pryjšoŭ u Krošyn, jak wyšej było skazana, znajšoŭ užo parachwijalnuju škołu tam, ale budynak akazaŭsia niawyhodny; jon pabudawaŭ nowy budynak, abšyrniejšy i lepšy za pieršy.

Sam jon zaŭsiody ŭ škole nia wučyŭ. Wučycielem byŭ arhanisty Arłoŭski, abo jaho pamocnik, stary kaścielny dzied — Parafijanowič. Ale widać, što jon sam cikawiŭsia škołaj. Hladzieŭ za wučniami, interesawaŭsia ich postupami, asabliwa bolš zdolnymi pamiž imi.

U 1828 hodzie ŭ škole było 51 wučniaŭ, z ich 35 chłopčykaŭ i 16 dziaŭčynak, uzrostam ad 7 da 13 hadoŭ. Wučyli ich tam čytać, pisać, ličyć i katechizmu. Šmat kłaŭ pracy kala škoły i pamocnik probaršča ks. Pius Harbačeŭski, katory chacieŭ nawučyć sialanskich dziaciej usiaho taho, čaho wučać pa druhich škołach panskich dziaciej. Jon čytaŭ im kazki Ezopa, polskaha paetą Narušewiča i „Wiadomości brukowe,“ katoryja wychadzili ŭ Wilni i ŭ katorych nia raz pisali ab drennym pałažeńni sialan i ab patrebie skasawać panščynu. Chacieŭ jon, jak z hetaha widać, zrabić z sialan dumajučych ludziej. Widać, škoła mieła dobrych ludziej-kiraŭnikoŭ, kali z hetaj škoły wyšli i ŭmiełyja zastupniki swajej idei; z hetkich wiadomy nam Kaminski, katory wyrasšy,

umieła i ščyra atstaiwaŭ prociŭ pana prawy swaich susiedziaŭ, sialan Krošyna.

Wučni hetaj škoły, čytajučy toje, što pisali wialikija piśmienniki, pieražywajučy toje, što i jany, chacieli hetak sama napisać nešta padobnaje da taho, što čytali i pieražywali. Chłopčyki pačynajuć pisać wieršy, jany to starajucca pisać na spadobu tych aryhinałaŭ, što čytali, to znoŭ probujuć napisać swajo, biaručy toje, što jany sami čuli i bačyli. Z čysła hetkich chłopčykaŭ wiadomy nam tolki adzin, Pawał Bachrym. Budučy ŭ školi, jon wielmi spadabaŭ pisać wieršy. Mnoha wieršaŭ z Naruševiča, bajek Ezopa i dr. umieŭ jon napamiać; pierapisywaŭ, što papadałasia, nia tolki drukawanaje, ale i rukapisnaje*). Paŭluka, načynajučaha dumać, dušyła ciažkaja mužyckaja dola, i hareli wočki, kali pierapisywaŭ słowy i wieršy ab mužyckaj swabodzie. Wiedajučy, što heta ŭ druhich krajach možna, tahož žadali jany i ŭ siabie.

To peŭna, što Krošynskaja škoła raźwiła świadomaść u sialan. Praca Mahnušeŭskaha padniała i zamožnaść ich. Saŭsim zrazumieła, što jany pawinny byli ćwiorda atstaiwać swaje prawy proci ŭsich, chto chacieŭ ich narušyć. Skora źjawiłasia patrebnaść hetaha.

Krošyn pierajšoŭ da kn. Antaniny Radziwiłł, katoraja wyšła zamuž za prostaha šlachcica Stanisława Jurahu. Raskazywali, što heta byŭ biedny šlachcic; dziakujučy tolki blizkaj pryjaźni z kniaziem Kastantym Radziwiłłam, ažaniŭsia z jaho siastroj Antaninaj kala 1822 h. Pryjechaŭšy u Krošyn, Juraha pačaŭ zawadzić asobnyja paradki.

---

*) Wieršy i pieśni papadali ŭ Krošyn roznymi darohami. Adny bralisia z knih, druhija chadzili ŭ rukapisnych zapisiach; hetak było z wieršam „Razhawor Mužykoŭ“ (Rozmowa Chłopów)

Pieršym čynam patrebawaŭ dakumentaŭ u žycharoŭ Krošyna na toje, ci jany sialanie, ci miaščanie i jakim prawam waładziejuć ziamloj? Šmat chto nazwaŭ siabie miaščanami, mieli dakumenty i pakazali ich Jurazie. Jon, razhledziŭšy ich, skazaŭ sialanam, što dakumenty błahija i nia majuć siły, nawat suliŭ wiarnuć raniej zapłačanyja za ich u dwor hrošy. Pry hetym Juraha pačaŭ kamornikami mieryć ziamlu i adbirać jaje siłaj.

U hetu sporku ŭmiašałasia načalstwa. U Jurahi siła była wialikaja. Jaho šwahier kn. Radziwiłł byŭ Nawahradzkim maršałkam šlachty. Doŭha ciahnułasia sprawa. Jana končyłasia ŭ Horadni ŭ Hubernskim Praŭleńni ŭ 1826 hodzie, 29 lutaha, dzie było pryznana, što krošynianie ŭsie mužyki, a nie miaščanie i što niapraŭna waładziejuć panskaj ziamloj, nie płaciačy padatkaŭ i nie adbywajučy panščyny. U hetaj sprawie mnoha pracawaŭ dla sialan Kaminski, katory raniej wučyŭsia ŭ Krošynskaj škole Byŭ ich chadatajem, adwakatam, pawierannym. Jon-ža i ŭ turmie siadzieŭ.

Pastanaŭleńnie Hubernskaha Praŭleńnia wyjšła prociŭ mužykoŭ. Sialanie nie pasłuchali načalstwa. Juraha tady danios Hubernataru, što sialanie buntujucca, dziela hetaha treba pasłać wojska. Heta było wiasnoj 1828 hodu.

A tady lohka było wyklikać wojska. Byŭ, za dwa hady da hetaha, wydadzien ukaz, pa katoramu zahadywałasia sudzić buntujučych sialan na miejscy wajennym sudom i tut-ža wypaŭniać pryhawor sudu. Zaćwiardžaje hetki pryhawor Hubernatar, a kali winawatych akažacca bolej za 9 čaławiek, praz kamitet ministraŭ pryhawor idzie na zaćwierdžańnie samoha Cara, ale ŭ ukazie było tak-ža skazana, što pany pawinny wiedać mieru prawoŭ swaich i nie nadužywać ich.

U Krošyn pryjechała mnoha načalstwa: hubernatar, maršałak šlachty, za sudździaŭ pryšli ŭłany. Sialanie byli pasadžany pad wartu. Inšyja spužalisia i pryznali prawy pana Jurahi. Ale paśla, pierahawaryŭšy z ksiandzom Mahnušeŭskim, paprawilisia, stali ŭpiracca. Pany i načalstwa uzławalisia na ksiandza, što padtrymliwaje mužykoŭ.

Sud byŭ skory, ale nie miłaściwy. U im zasiadaŭ sam Radziwiłł, šwahier Jurahi, prezydent hrodzkaha sudu i aficery. Winawacili 12 čaławiek, z hetaha liku 8 krošynskich sialan i 4 čaławieki roznaha stanu. 9 było tut-ža zasudžana wajennym sudom, a na troch mieŭsia być jašče pryhawor. Hubernatar byŭ tut-ža, moh-by zaćwierdzić pryhawor sudu, ale dziela taho, što zasudžanych było bolš za 9 čaławiek, to sprawu treba było dawodzić da samoha Cara; dziela hetaha hubernatar prasiŭ Naślednika Carskaha brata chutčej pakirawać sprawu da Cara, nawat pamima kamitetu ministraŭ.

* * *

Kali ŭźniałasia hetaja sprawa, to źwiarnuli ŭwahu na školu i na ks. Mahnušeŭskaha. Daniaśli heta Juraha i Radziwiłł.

Pry hubernatary kn. Radziwiłł staŭ dakarać ks. Mahnušeŭskamu, što pryčyna buntu heta jon i jaho škoła. Ks. Mahnušeŭski maje, moŭ, hramadny ŭpływ na narod, moh-by wyjści da ich i ŭhawaryć supakarycca pier d panam, ale ks. Mahnušeŭski hetaha zrabić nie chacieŭ, ssyłajučysia na chwarobu, a za wykryćcio škodnaj školy hraziŭ, aprača taho, pažalicca biskupu.

Hubernataru pakazaŭsia dziŭnym hety čaławiek, saŭsim nie padobny da druhich. Saŭsim ździčeŭ, spraścieŭ i z mužykami trymaje.

U adnaho z wučniaŭ, Bachryma, znajšli wieršy, katoryja pakazalisia padazronnymi. Palicyja stała šukać druhich wieršaŭ i bolej. Ciapier pačałasia nowaja sprawa ab škole.

Aŭtar „Powieści z czasu mojego“ padaje nie saŭsim akuratnyja wiestki ab wykryćci školy. Pawodle jaho słoŭ, jeździli ŭ Krošyn dziela hetaha sam Nawasilcaŭ i rektar wilenskaha ŭniwersytetu Pelikan i z razhaworaŭ z ksiandzom Mahnušeŭskim dawiedalisia, jakaja škodnaja jaho škoła. Dakumenty, katorymi ja karystaŭsia, a im treba wieryć, ničoha ab hetym nia kažuć. Sprawa była inačaj, krychu praściej i jaśniej. Horadzienski hubernatar, atrymaŭšy žałabu Jurahi i Radziwiłła ab buncie sialan, pajechaŭ na miesca sam. Juraha i Radziwiłł skazali, što pryčynaj usiamu škoła.

Pačałosia śledztwa ab škole. Chto wučyć, čaho wučać, skolki wučniaŭ, jak nazywajucca. Radziwiłł tolki tady ŭbačyŭ, što jon daloka zajšoŭ u swajej žałabie, što nielha saŭsim zakrywać školu, a chapiła-b zrabić niekatoryja pieramieny ŭ škole: treba adsunuć škodnaha čaławieka arhanistaha Arłoŭskaha, dać dla dahladu školy bolš zdolnaha wikaraha, i kab sam probaršč nie naznačaŭ wučycialoŭ i ich pamocnikaŭ.

Widać, staromu Mahnušeŭskamu śledawaciel nia raz stawiŭ pastku i praz heta dawiedywaŭsia, jak wučyli wučniaŭ. Ks. Mahnušeŭski staŭ chwalić Paŭła Bachryma, što jon bolej wieršaŭ napamiać wiedaje, a nia tolki tyja, što ŭ jaho ŭziali.

Kniaź Radziwiłł u taho-ž śledawaciela hetak świedčyŭ ab škole i ab Mahnušeŭskim: „Ks Mahnušeŭski nikoli nie dawaŭ nawuk, patrebnych dla narodu, a, zaprošany prystawam, nie chacieŭ strymliwać sialan ad buntu, dadzienaje prystawam abjaŭleńnie pračytaŭ publična ŭ kaściele, ale mužykom

pakazałasia, što jon trymaje ichniuju staranu, nie karystaŭ z swajho pałažeńnia dziela ŭspakajeńnia, i nia choča ŭhawaryć sialan pajści na rabotu. Woś hetkija adnosiny i byli pryčynaj taho ŭkoru, što z jaho škoły nia moža wyjści ničoha dobraha, bo jon sam nie staraŭsia, a toj, chto wučyŭ dziaciej, Parafijanowič, nia zdaleŭ nawučyć dziaciej pawinnaści ichniaha stanu i ŭmacawać prawiły dobraj maralnaści, bo lubiŭ wypić, i razam z druhimi pisaŭ roznyja žałaby na pana. Apiača taho pry mnie pa zahadu Mahnušeŭskaha chłopčyki deklamawali niahožyja dla sialanskich dziaciej bajki i wieršy, heta byŭ najlepšy dokaz, jaki kirunak škoły. Adnača ciapier napeŭna skazać nie mahu, kab heta škoła była pryčynaj usich hetych sumnych zdareńniaŭ, bo ja ŭ hetym dwary nia žyŭ i ŭsia drabiaza błahoha ŭpływu nawuk mnie niewiadoma".

Juraha, horaj adzywaŭsia ab škole i ab wučycielu Parafijanowiču, nazywajučy jaho buntaŭščykom. Nia možna, moŭ, jamu darawać taho, što jon u swaich rapartach nazywaje wučniaŭ miaščanami, a nie sialanami, i sabranyja takimi, kaža, wučycialami dzieci mahli nawučycca nia stolki malitwy, skolki dumak ab prywilejach i wolnaściach, i ŭmacawańnia ŭ uporstwie dy ślapoj nienawiści da dwornych zahadaŭ, a jakich nawuk nawučajuć u škole, možna pabačyć, kali paŭziracca na wučycialoŭ.

Wynikam usiaho hetaha było zakryćcio škoły; ks. Mahnušeŭskaha ŭziali pad nadzor wajennaj kamandy, a paśla addali pad nadzor palicyi.

Byŭšy pad nadzoram, prybity horam, pamior ks. Mahnušeŭski 24 śnieźnia 1828 hodu, majučy kala 70 hadoŭ.

Tymčasam sprawa ab škole išła swajej čaradoj 23 studnia 1829 hodu z Waršawy Wialiki Kniaź Kastantyn, brat Cara, razabraŭšy ŭsiu sprawu, pry-

słaŭ taki zahad u Wilniu: pryznać Mahnušeŭskaha niewinawatym, zwolnić ad nadzoru, a horadzienskamu hubernataru za nieahladny pastupak zrabić wyhawar.

Ks. Mahnušeŭski nia moh užo hetaha pačuć: jaho cieła spačywała ŭ miortwaj ściudzionaj ziamli. Niekatorych sialan sasłali. Chadzili čutki, što Paŭłu Bachryma byli zdaŭšy ŭ rekruty. Dumaju, što heta niapraŭda. Lišnie mały byŭ na heta. Jamu było 15 hadoŭ.*) —

Hetkija wiestki ab Ks. Mahnušeŭskim i ab Paŭluku Bachrymie na padstawie ŭspomnienaj knižki i dakumantaŭ padaŭ nam A. Janułajtis.

Artykuł A. J. „Ab maładym paecie z Krošyna“ papieradžaje fatahrafija, pad jakoj napisana: Ks. Mahnušeŭski. Z wopratki možna sudzić, što heta byŭ rymska-katalicki manach daminikanin. Praz uwahu na toje, što A. J. ŭ swaim artykule ab asobie Mahnušeŭskaha: ab jaho nacyjanalnaści i ab jaho pachodžańni i h. d. nie padaje ničoha, a sudziačy z fatahrafii, što heta byŭ daminikanin, — ja rabiŭ siakija-takija dośledy ŭ adpawiednych drukawanych krynicach, datyčačych Zakonu Ajcoŭ Daminikanaŭ, kab znajści što dakładniejšaje ab Mahnušeŭskim.

Wialikaja maja była radaść, kali ŭ knižcy „Wiadomości o dominikanach prowincyi litewskiej“(Wołyniak, cz. I, Kraków 1917) na bač. 243 znajšoŭ ja proźwišča daminikanina Mahnušeŭskaha, pa imieni Maciej, jaki radziŭsia 1761 h., zakonnikam staŭsia ŭ 1781 h., byŭ staršym zakonu ŭ Werkach pad Wilniaj (Kalwaryja): 1798—1801 i ad 1810 až da śmierci 25.VII.1839 h.

---

*) M. Harecki dahadwajecca, što ŭ wojsku jon byŭ, adtul wiarnuŭsia, žyŭ u Krošynie i pamior 1891 h.

Radaść adnak maja astyła, kali ja hetyja wiestki ab Mahnušeŭskim, uziatyja ŭ Wołyniaka, paraŭnaŭ z wiestkami ab im u Janułajtisa. Pawodle Wałyniaka: Maciej Mahnušeŭski nia byŭ u Werkach i niawiedama dzie byŭ, a znača moh być u Krošynie, ad 1801 da 1810 i pamior 25.VII.1839, a pawodle Janułajtisa: Mahnušeŭski byŭ u Krošynie miž inšym u 1828 h., kali adbywałasia śledztwa ŭ sprawie Paŭluka Bachryma, i pamior u tym-ža 1828 h. 24.XII. Pawodle Wołyniaka Mahnušeŭski pamior, majučy 78 h. (1839 — 1761), a pawodle Janułajtisa — 70.

Słowam, paŭstaje pytańnie, ci Mahnušeŭski, z pad jakoha apieki wyjšaŭ pieršy biełaruski sialanski paet Paŭluk Bachrym, — heta toj samy Maciej Mahnušeŭski, što praz doŭhija hady byŭ staršym daminikanaŭ u Werkach pad Wilniaj?

Jak bačym z wyšejskazanaha, na pytańnie heta treba było-b adkazać, što heta roznyja asoby. Adnak, nia majučy pad rukoj tych dakumantaŭ, jakimi karystaŭsia Janułajtis i nie praśladziŭšy ŭsiaho žyćcia i dziejnaści Macieja Mahnušeŭskaha, ad rašučaha ćwierdžańnia ab ich tožsamašci ci roznaści naleža ŭstrymacca.

Pry hetym adnak naleža jašče zaŭważyć, što aficyjalnaje stanowišča staršaha daminikanaŭ u Werkach mahło i nie pieraškadžać faktyčna prabywać na prawincyi, napr. u Krošynie, i spaŭniać abawiazki probaršča, majučy — ab čym ćwierdzić Janułajtis, — zastupnika ŭ asobie wikaraha ks. Pija Harbačeŭskaha. Tym bolš heta było mahčymym, što ad napoleonaŭskaj u nas wajny, ad 1812 h. i až da akančalnaha skasawańnia Zakonu Daminikanaŭ u 1844 h., zakon hety ahułam byŭ duža padupaŭšy i ŭ takich napr. Werkach, dzie Mahnušeŭski ličyŭsia tady staršym, było ŭ niekatorych hadoch, jak ćwier-

dzić Wołyniak, usiaho tolki pa niekalki zakońnikaŭ. Kirawać imi moh Mahnušeŭskaha zastupnik, a jon sam z tytułam staršaha (superior), moh pracawać u narodnaj huščy.

Za hetym pramaŭlaje tak-ža i toje, što jak padaje toj-ža Wołyniak, Maciej Mahnušeŭski aprača staršynstwa nad daminikanami ŭ Werkach, mieŭ tytuł: „praedicator generalis“ (hałoŭny prapawiednik), „Pater seu Doctor Provinciae“ (ajciec abo doktar prawincyi) i da taho ŭ Werkach byŭ sabraŭšy bahatuju i cennuju biblijateku. Z hetaha widać, što Maciej Mahnušeŭski byŭ čaławiekam świetłym, lubiačym praświetu i nawuku, jak heta pradstaŭlaje i Janułajtis.

Adno tolki wyrazna na pieraškodzie tožsamaści Macieja Mahnušeŭskaha z Werak i Mahnušeŭskaha z Krošyna staić rozny hod śmierci ŭ Wołyniaka i ŭ Janułajtisa.

Akančalnaje takim čynam wyrašeńnie hetaj sprawy pakidajem tym, što paśla nas buduć da jaje bracca.

Wieršy Paŭluka Bachryma.

Znajomiačysia na padstawie artykułu A. Janułajtisa z Mahnušeŭskim, paznajomilisia my i z pieršym biełaruskim sialanskim paetam Paŭlukom Bachrymam. Adnak niemahčyma bližejšaje znajomstwa z im biez paznańnia jaho wieršaŭ. Dyk pryhledzimsia da ich. Usich wieršaŭ wiedamych i jakija našy historyki prypiswajuć Bachrymu jość try: „Zahraj, zahraj, chłopča mały“, „Hutarka Daniły z Ściapanam“ i „Razmowa pana z mužykom“.

Pieršy wierš A. Janułajtis spatkaŭ u uspomnienaj knizie *(Powieść z czasu mojego...)*, a dwa druhija pierajšli ŭ narod i ad narodu ŭ swaim časie zapisaŭ ich biełaruski etnograf M. Fedaroŭski.*)

Pieršy wierš apiawaje ciažkoje žyćcio padčas panščyny. U im Bachrym apiswaje swajo ŭłasnaje žyćcio. Baćku pieśniarowaha zabili kijami, maci tužyć, siastra płača, a jaho samoha krošynski pan zdaje ŭ maskali. Wierš tworany na ład narodny, ale świedča tak-ža i ab znajomstwie pieśniara z wieršam intelihienskim. Jon dastawaŭ z biblijateki Ks. Mahnušeŭskaha paetyckija polskija twory, achwotna ich čytaŭ, pierapiswaŭ, wučyŭsia napamiać i takim sposabam pierachodziŭ da tworstwa ŭłasnaha.

*) „Lud Białoruski“ III, 14—18.

Wierš „Zahraj, zahraj, chłopča“ napisany sapraŭdy paetyčna, z ščyrym pačućciom realnaści swajho pałažeńnia i z sumnym nastrojem.

ZAHRAJ, ZAHRAJ, CHŁOPČA MAŁY...

Zahraj, zahraj, chłopča mały,
I ŭ skrypački i ŭ cymbały.
A ja zahraju u dudu,
Bo ŭ Krošynie žyć nia budu.

Bo ŭ Krošynie pan siardzity,—
Baćka kijami zabity,
Maci tužyć, siastra płača...
Hdzie-ž ty pojdzieš, niebarača?

Hdzie ja pajdu? Miły Boža?
Pajdu ŭ świet, u biezdarožža,
Ŭ waŭkałaka abiarnusia,
Ślozna na was abzirnusia.

Budź zdarowa, maci miła!
Kab ty mianie nie radziła,
Kab ty mianie nie karmiła,
Ščaśliŭšaja ty-by była!

Kab ja karšunom radziŭsia,
Ja-by biez panoŭ abyŭsia:
U panščynu-b nie pahnali,
I ŭ maskali nie addali.

Mnie pastuškom wiek nia byci
I ŭ maskalach trudna žyci,
A ja i raści bajusia,
Hdzie-ž ja, biedny, abiarnusia?

Oj, kažanie, kažanie!
Što-ž nia sieŭ ty na mianie?
Kab ja bolšy nie padros
Dy ad baćkawych kalos.

Druhi wierš: „Hutarka Ściapana z Daniłam“ składam swaim da pieršaha niepadobny, ale ŭwieś jaho ton i źmiest prypaminaje pieršy. Wierš hety byŭ duža pašyrany ŭ narodzie, jak rukapisny twor niawiedamaha aŭtara. M. Harecki ŭ swajej pracy dapuskaje mahčymaść, što Bachrym nie padpisaŭsia pad hetym wieršam nawat i mianiuškaj, bajučysia panoŭ. Hety wierš šyroka apiswaje pryhonnickaje žyćcio biełaruskich sialan i čakaje skasawańnia panščyny, jakoje niasie car. Charakterna, što pryhonny sielanin naš nienawidzieŭ panoŭ, a da cara byŭ prychilny i jamu wieryŭ. Heta świedča ab poŭnym palityčnym biezpraświećci ŭ jahonym žyćci.

HUTARKA DANIŁY Z ŚCIAPANAM.

Zyšoŭšyś Daniła światym dniom z Ściapanam,
Charošaj pahodaj sieli pad parkanam,
Dy j nu-ž tałkawaci, dy j nu-ž hawaryci,
Što dalej z nas budzie, jak my budziem žyci.

Haworać na świecie, u hołas tałkujuć,
Ad ksiandza, ad žyda usie ludzi čujuć,
Što wolnaść nam, biednym, daść car biezadkładna,
Tolki što z panami nie dajdziema ładu.

Čaho adny chočuć, to druhim niamiła,
Jak čort pierad djabłam, pražecca ich siła,
Car im paturaje, a jany chitrujuć,
Zmowiŭšyś z saboju, caru tak tałkujuć:

„Panie najjaśniejšy, što z hetaha budzie,
Daŭšy usim wolnaść, kažan toje zhudzie,
Što mužyk biaz pana być nijak nia moža,
Pabjucca, pakolać, ścieražy Ty, Boža;

Nad im treba što dzień z knutam stać nad karkam,
Rozhi kab lažali wozam za chwalwarkam,

Hrazy jak nia budzie ad dwara nad chamam,
Zabjucca, pakolać na wiek wiakoŭ amen!

Mužyk biez harełki pierabyć nia moža,
Pjany nia ustupić, ścieražy Ty, Boža,
A jak stanie bicca, kała jamu treba,
Choć dziaciom u chacie niama kuska chleba.

A jak pana maje, to mužyk baicca,
Choć kary nia woźmie, to choć nadryžycca,
Bo znaje, što pan ich za usio skaraje;
Z chama nic nia budzie, jak pana nia maje".

Ot, bracie, pany jak padłyhać umiejuć,
Prad carom u wočku na nas pleści śmiejuć,
Im heta niasmašna kostka ŭ horle stanie,
Jak mužyk biaz pana wolnaści dastanie.

Što chočuć, to bajuć, łhuć, jak sami znajuć,
Wieryć im car śmieła, jany łasku majuć,
A my, biedny, bracie, cierpim skroź niawolu,
Praklinajem žyćcie, swaju horku dolu.

Praŭda, što nia čuli dziady ni ajcowie,
Kab nad mužykami nia byli panowie,
Dy ciapier na świecie ŭsio inačaj strojać,
 Užo na siarmiahi dy surduty krojać.

Tresnuć jany, łopnuć, užo ich nia budzie,
Bo ŭžo rečy stali u cara u ludzi:
Kab byŭ mužyk wolen, dy car jaho panam,
Kab nia śmieŭ nikoli zwać pan jaho chamam.

Budzie toje, bracie, daždžom, mojŚciapanie,
Što pan na nas skaža: moj kachany panie.
My na ich nia hlaniem i šapki nia zdymiem,
Choć blizka nas buduć, nia kłaniaŭšyś miniem.

Hodzie i uradnik chwanaber'i stroić,
Kaŭbasy, piačeni na tarełcy kroić,
Pierastanie klikać storaža, starožki,
Kab suchich dawali drewak pad trynožki;

. . . .

Wady, kab pryniesła świežaje z krynicy,
Kab miski i łožki padała bialeńki,
Sahany i rondli, jak lustra, jaśnieńki.

Wyčwarać nia budzie za pražu i nici,
Pierastanie toŭčy, papichać i bici,
Nia buduć haniaci wajty ad paŭnočy
Na pryhon, zaliŭšy harełkaju wočy;

Pakinie nas łajać za kaśbu, harańnie,
Za žniwo, hrabieńnie i stahoŭ składańnie,
Što časam spaźniŭsia staci da raboty,
Što robiš pamału, jak-by biez achwoty.

A jak časam prydzieš čaho paprasici,
Niamaš čym haraci, niamaš čym kasici:
Budź łaskaŭ, panočku, paratuj ŭ pryhodzie —
Až jon kryčyć, łaje — niamaš kanca, hodzie.

A kania ci chleba dastać wielmi trudna:
Pan sam niezdarowy, pani niešta nudna,
Prydzi druhim razam — a tymčasam ŭ poli
Nia zrobiš u poru raboty nikoli,

Bo i na pryhonie niamaš čym rabici,
I ŭdoma na poli ni na paroh wyci:
Idzi, choć ty treśni, nie paspahadajuć,
Nijakaje ŭwahi nad nami nia majuć.

Daždžom rabi doma, pahoda jak bliśnie,
Duša a niwodna u chacie nia piśnie,
Na pryhon biaz ščotu z siarpom i z kasoju,
Wałe da harańnia, koni z baranoju.

Toj — palić wuholle, toj rybu ławici,
Tamu sianawaci, kusty cierabici,
Toj pawiazie wodku, a toj muku, zbožža —
Rabot zahadajuć, ścieražy Ty, Boža!

Tamu siena hrabić, tamu stoh składaci,
Tamu torpy kłaści, tamu padawaci —
Zhiń, prapadzi, licha! Da čorta raboty,
Dziwa, što nia stanie časam i achwoty!

Prydzie wosień, zaraz: „Daj dziakła!“ — haniajuć,
Hrybe, jajcy, kury tolki adbirajuć.
. . . .
. . . .

Adsyp mahazynu, addaj da ziarniaci,
Choć biaz kuska chleba astawajsia ŭ chacie,
I čynš i padatki addaj biez adkładu,
Na rekruta, pana — niamaš składkam ładu!

Na stojki, darohi haniajuć ŭ niadzieli,
Kab jany u žyćci paciechi nia mieli!
Čamu na starožu pryści apaźniŭsia?
Čamu ty siakiery, rydla ŭziać zabyŭsia?

Dzie twoj miech, ... , rešata i siečka?
Za što tam takoje z wojtam była sprečka?
Brawarnu starožu adbywaj biaz ščotu,
Tam i ŭ dzień i ŭ nočy nia skončyš rabotu!

A ŭ wałoŭni, jak čort u piekle, taŭčysia,
Niamaš tam spahadzi, ci płač, ci malisia.
Ci dožž, ci zawieja, ci maroz najbolšy,
Čym horša nadworje, to tym prykaz horšy.

Ŭstawaj da raboty paroju, biaz sprečki,
Wyciahnuć z-pad ławy, ściahnuć ciabie z piečki:
Ty jdzi małacici, ty u młyn małoci,
Kartoplu sadzici, ty idzi pałoci.

Tamu bydła paświć, a tamu hawiečki,
Ty da kop na wartu, ty idzi da hrečki,
Ty stupaj da koni, a ty za świńniami,
Małaja da kačak, bolša za husiami.

Jak čorta pichajuć, ŭsiudy słuchać treba,
Časta niamaš kali źjeści kuska chleba,
Dniom strawy nikoli ciopłaj nie skaštuješ,
. . . .

. . . .
. . . .

Połudzień karotki, sapnuć niama času,
Ad ciwuna, wojta dość kryku, hałasu;

I, jak čort, uradnik siardzity i złosny,
Pohlad bystry, strohi i hołas danosny,
Jak stanie poswojmu łajać i kryčaci,
To duša i z ciełam musić rastawaci;

A na złość jak trapiš, to pačyścić zuby,
Schopiš aplawuchu, až kroŭ pojdzie z huby,
Čupryna nia peŭna, bo padskubie kusa,
Paprawić barodu i padskubie wusa.

A što nadaść strachu, a što nadryžyšsia,
Ci płač, ci skač prad im, ci jak choć malisia,
Nic to nie pamoža, čakać kanca musiš,
Choć praŭda, adnak-ža, jazyka prykusiš.

— Zaraz karki skruciać! heta im urwiecca,
Chwanaberstwa zhinie, panstwa ich miniecca.
Niachaj daść Boh tolki wolnaści pryždaci,
Buduć pany sami ślozki pałykaci;

Na poli, dzie koliś soch było jak maku, —
Nia znojduć zahona i ralli ni znaku, —
Ŭsio laža adłoham, łazy budzie woŭku,
Źwiažuć pany skora biaz ludziej hałoŭku;

A pa sienažaciach nia pojdzieš za lesam,
Bo chto-ž kasić budzie? Chiba jon sam z biesam!
Pryhon jak urwiecca j tałaki nia stanie,
Skončycca adrazu ichna panawańnie.

Tady jany chiba, što biada, paznajuć,
Bo ciapier nikoli nam nie spahadajuć:
Idzi, tolki, chamie! Ot i ŭsia haworka!
Z našaj pracy hrošy składajuć da worka.

Daj nam, Boža, tolki skorańka pryždaci,
Kab mahli spakojna pasiadzieci ŭ chacie,
Pana nie bajacca i wojta zahadaŭ,
Było-b u nas bolej i dabra i ładu.

Nie adzin skazaŭ-by: „Moj panie Ściapanie,
Budź łaskaŭ, siahońnia prydzi na harańnie,
Zapłaču, što chočaš, wodkaj pačastuju,
A dla twaich dzietak haścinca daruju;

Kali łaska, zaŭtra padbiažy z kasoju,
Žonka, dočki z sierpam, a syn z baranoju,
Naŭpierad i hrošy, bo mnie raz płacici,
Bo ja ciabie znaju, nia ŭmieješ krucici".

A oś kali licha, jak wuža, pryciśnie,
Nie adzin zastohnie i nie adzin piśnie,
Bo hodzie nad nami ździekawacca sroha,
Prydzie i na pana karańnie ad Boha.

Jany nas hłumili, płakać nie dawali,
Winien ci nia winien, biez kanca karali,
A ciapier im samym toje dastaniecca,
Što nam dasiul była, to na jch ščaŭpiecca.

Niachaj daść Boh caru našamu zdaroŭje;
Niachaj našaj doli skaštujuć panowie;
Niachaj jaho rodu Boh ščaście hatuje,
Što jon našu braćciu wolnaściu daruje.

A tym panom našym, što nas wielmi drali,
Daŭ-by Boh, kab toje na sabie daznali:
Hałodnamu syty spahadać nia musić,
Pakul biady hetaj sam ŭ hubie nia ŭkusić.

Woś tady paznajuć, pa čamu chunt licha,
Jak waŭki pad ławaj, nia uležać cicha,
Paskrabuć čuprynu, jak nia stanie chleba,
Jak Boh i car schoča, musić, tak i treba.

Moža-b bolej bzdyryŭ Ściapanu Daniła,
Ale na pahibiel wojta nakruciła,
Jak staŭ zahad stroić, jak pačaŭ kryčaci,
Musili haworku swaju pierastaci.

Urešcie ŭ trecim karocieńkim wieršy „Razmowa pana z mužykom" malujecca raspłata sialan z panami paśla pryhonu.

RAZMOWA PANA Z MUŽYKOM PAŚLA PRYHONU.

— Jak maješsia, Ściapanie?
— Adžyŭ, najjaśniejšy panie,
Čamu twaja Darota
Nia prychodzi do mnie na rabota?
Sušyć, hrabić pilnie treba,
Dam pieniondzy, dam i chleba.
— Užo panski chleb dakučyŭ,
Jak pan nas dobra mučyŭ:
Dobra pany handlawali,
Słuhi na sabak mianiali!

Značeńnie tworaŭ P. Bachryma ŭ tym, što jany pajšli ŭ narod i słowam swaim biełaruskim budzili nacyjanalnuju świedamaść, a źmiestam świedamaść socyjalnuju. „Jon — praŭdu kaža ab Bachrymie Harecki — naš pieršy piśmieńnik z mužy-

koŭ. Mieŭ usie zadatki, kab stacca biełaruskim Šeŭčenkam, ale adsutnaść adukacyi i žyćciowaje hnibieńnie tut pieramahli. Usioždyki swaim małaświedamym i zadušanym słowam skazaŭ prociŭ źniawahi i ŭcisku i kinuŭ śled u historyi nacyjanalnaha i litaraturnaha adradžeńnia".*) A da hetaha treba dadać, što kali-b nie Mahnušeŭski, nie jaho luboŭ da narodu i praŭdy i nie jaho škoła—nia mieła-b biełaruskaja historyja i takoha Bachryma, jakoha maje.

---

*) „Гіст. Бел. Літ. Вільня 1921, бач. 62.

II.

BABROŬSKI



M. Babroŭski

* * *

M. Babroŭski, unijacki światčeńnik, prafesar Wilenskaha ŭniwersytetu, u biełaruskim — padświedamym jašče — adradžeńni tak-ža adyhraŭ wialikuju rolu. Cikawy hety čaławiek tym, što jon unijat padtrymliwaŭ biełaruskaść až da kanca swajho žyćcia. Jon z Mahnušeŭskim — heta dziŭny symbol syntezy Biełarusi zachodniaj i ŭschodniaj. Heta symbol taho, što i siańnia ŭ biełaruskim adradžeńni źjaŭlajecca pieršaradnaj prablemaj. Dyk pryhledzimsia bližej da M. Babroŭskaha, jaki tak hodny našaj uwahi, a jaki tak mała ŭ nas znany.

M. Babroŭski radziŭsia 8.XI.1784 h. u Wulcy, na Padlašy (daŭn. waj. Padlaskaje), dzie jaho baćka byŭ unijackim probarščam. Wučyŭsia śpiarša ŭ Kleščelach, paw. Bielski, u unijackaj parafijalnaj škole, tady ŭ Drahičynie ŭ Pijaraŭ (1797—1803), dalej u dziaržaŭnaj pruskaj himnazii ŭ Biełastoku (1803—1806). Pa skančeńni himnazii, nia mohučy z niedastačy srodkaŭ udacca na wyšejšyja nawuki, M. Babroŭski dawaŭ prywatna lekcyi i sam wučyŭsia prywatna. Asabliwa pačaŭ pracawać užo ŭ hetym časie nad mowaj stara-sławianskaj, katoraj pačatki wynies z baćkaŭskaha domu i asabliwa z Kleščelskaj škoły, na čale jakoj stajaŭ Ant. Sasnoŭski, paźniej dastojnik Unijackaj Cerkwy, wialiki znaŭca hreka-unijackaha abradu. Dobraj tak-ža akazijaj dla paznańnia rodnaj minuŭščyny, kultury i starasławianskaj mo-

wy byŭ unijacki manastyr u Supraśli, Biełastockaha paw., dzie ŭ biblijatecy było šmat bahatych rukapisnych i drukawanych biełaruskich, ukrainskich i stara-sławianskich zabytkaŭ. Małady Babroŭski časta adwiedwaŭ Supraśl i prasiedžwaŭ u henaj biblijatecy.

1808 h. Babroŭski dastaŭsia ŭ Hałoŭnuju Seminaryju; była heta wyšejšaja wučelnia pry Wilenskim uniwersytecie;čatyrochhadowy kurs nawuk skončyŭ tut M. Babraŭski ŭ 1812 h. sa stopniem mahistra teolohii. Budučy ŭ uniwersytecie, družyŭ z sakretarom uniwersytetu, z litoŭcam Kaz. Kontrymam, znaŭcam uschodnich mowaŭ. U 1813—14 studjawaŭ prawa, hebrajski i italjanski jazyki i atrymaŭ stopień mahistra prawa. Wakacyi prawodziŭ na Padlašy, adwiedwajučy časta manastyr u Supraśli i robiačy tam nawukowyja raźwiedki. Užo tady natrapiŭ jon na ślady sławianskaj (biełaruskaj) Zabłudaŭskaj drukarni, jakuju ŭ 1568 h. załažyŭ Ryhor Chadkiewič, a tak-ža na ślady maskoŭskich drukaroŭ Iwana Fiodorowa i Cimafieja Mścisłaŭca (biełarus), jakija, wyhnanyja z Maskwy 1564 h., znajšli prypynišča ŭ Zabłudawie i tut wydrukawali niekalki siańnia ŭžo duža redkich sławianskich knižak. Babroŭski apisaŭ losy hetych drukaroŭ i ich druki zabłudaŭskija i inšyja.

Ad 1814 da 1817 h. M. Babroŭski ŭžo dacentam i wykładaje ŭ Wilenskim uniwersytecie św. Pisańnie, teolohiju maralnuju i palityčnyja nawuki. U 1815 h. paświačany na unijackaha światčeńnika. U 1816 h. wykładaje tak-ža i ŭ Hałoŭnaj Seminaryi i byŭ naznačany siabram unijackaj mitrapalickaj kansystoryi ŭ Wilni. U 1817 h. naznačajecca kanonikam Bieraściejskim. Swaimi zdolnaściami źwiarnuŭ jon na siabie ŭwahu uniwersytetu i byŭ wysłany zahranicu, kab tam studjawaŭ św. Pisańnie, a

tak ža kab studjawaŭ mowy ŭschodnija ahułam i mowy sławianskija. Studyjam hetym Babroŭski addawaŭsia zahranicaj piać hadoŭ (1817—1822).

Za hranicaj pabywaŭ uwa ŭsich bolšych kulturnych centrach i zapaznaŭsia z usimi słaŭnymi tady wučonymi filolohami-uschodnikami. Adnačasna z studjami biblijnymi i ŭschodnich mowaŭ, studjawaŭ moža jašče bolš sławistyku, majučy da jaje nachił ad rańniaj moładaści. Da 1819 h. byŭ u Wienie, dzie zapaznaŭsia z wučonymi sławistami: Kopitarem, Dobroŭskim, Hankaj i Jungmanam. U 1819 pačaŭ padarož pa sławianskich ziemlach. Adwiedaŭ Čechiju, Marawiju, Krainu, Chorwacyju. Pracawaŭ u biblijatekach: u Prazie, Welehradzie, Lublanie, Raguzie, Dubroŭniku. Paśla pierajechaŭ u Italiju. Adwiedaŭ: Wenecyju, Bononiju, Florencyju i Rym, dzie ŭ Watykanskaj biblijatecy, karystajučy z wietliwaści wučonaha kardynała Angelo Mai, apracawaŭ śpis najstarejšych sławianskich rukapisaŭ i drukaŭ. Hety śpis dyrektar Watykanskaj biblijateki toj-ža kard. Mai ŭmiaściŭ u swaim wydawiectwie: Nova Collectio Veterum Patrum t. V. pad nazowam: „Codices Slavici Bibliothecae Vaticanae", horača za hetu pracu dziakujučy M. Babroŭskamu.

U wyniku swaich studyjaŭ M. Babroŭski staŭsia słaŭnym wučonym biblistym i orjentalistym. Znaŭ mowy: hreckuju, łacinskuju, hebrajskuju, chałdejskuju, syryjskuju i arabskuju, nie haworačy ŭžo ab hruntoŭnym znańni mowaŭ žywych: francuskaj, niamieckaj, italjanskaj, anhielskaj. Byŭ tak ža wučonym sławistam ahułam i wialikim znaŭcam mowy biełaruskaj i stara-sławianskaj.

Wiarnuŭšysia ŭ Wilniu, M. Babroŭski byŭ naznačany tut nadzwyčajnym prafesaram św. Pisańnia. Jak nawukowaja siła, byŭ adnym z wydatnych. Aprača prafesury časta hawaryŭ kazańni pa wilenskich

cerkwach-kaściołach, da čaho mieŭ wialikuju achwotu i talent.

5.VII.1823 h. M. Babroŭski atrymaŭ u Wilenskim uniwersytecie daktarat teolohii i byŭ naznačany ŭžo zwyčajnym prafesaram taho-ž uniwersytetu.

Budučy prafesaram, M. B. kirawaŭ biełaruskim hurtkom i źbiraŭ roznyja biełaruskija matarjały.

„Po wojnach napoleonowskich—piša Bieliński,—gdy w rozmaitych krajach zaczęła przebudzać się idea narodowości, w Wilnie grono młodzieży, przeważnie synowie księży unickich, w poszukiwaniu danych dla swej narodowości i religji, zaczęli źbierać i odczytywać stare pergaminy. Czego innego szukali, a co innego znaleźli. Zamiast bowiem źródeł do dziejów kościoła ruskiego w Polsce, odszukali materjały do dziejów starożytnego prawa krajowego. Na czele tej młodzieży stał Michał Bobrowski, Ignacy Daniłowicz, Antoni Marcinowski“.*)

Paćwiardžajučy heta, Karski dadaje, što biełaruskaja ŭniwersyteckaja moładź, na čale jakoj stajaŭ M. B., źbirała biełaruskija matarjały pawodle prahramy, ułožanaj tym-ža Babroŭskim.**)

Ale ŭ nawukowym M. Babroŭskaha razhonie 1824 h. nastupaje pieraryŭ: jon byŭ pazbaŭleny prafesury. U hetym časie byli wiedamyja zamieški studenckaj moładzi (filomaty i filarety). Da sprawy moładzi byli zamiešanyja i papularnyja siarod jaje i jej spryjajučyja prafesary — z palakoŭ Lelewel, Gołuchoŭski i inš., a z biełarusaŭ naš M. Babroŭski, Daniłowič i inš.

Zdareńnie hetaje što da asoby M. Babroŭskaha ŭ nawucy ahułam niawyjaśnienaje: niawiedama dakładna, zašto imienna carskaja rasiejskaja ŭłada

---

*) J. Bieliński, — Uniwersytet Wileński, II, bač. 386—7.
**) Карскі III, 3, бач. 78.

pazbawiła jaho prafesury ŭ Wilenskim uniwersytecie ŭ samym rasćwiecie jaho.

Piśmieńniki i wučonyja polskija, jak J. Bieliński, u swajej pawažnaj trochtamowaj pracy „Uniwersytet Wileński“, ćwierdzić, što Kuratar Wilenskaha Školnaha Wokruhu Nowasilcaŭ pazbawiŭ prafesury M. Babroŭskaha razam z Lelewelem i Daniłowičam za spahadnaść studenskaj moładzi, wydalenaj z uniwersytetu za prynaležnaść da T-wa Filaretaŭ i Filamataŭ.*)

Tymčasam u litaratury rasiejskaj spatykajem całkom inšy pahlad na hetu sprawu. Tak napr. swajak M. Babroŭskaha, rasiejski hienerał Pawał Babroŭski, u knižycy ab žyćci i wučonaj dziejnaści prafesara**), pryčynaj wydaleńnia M. B. z uniwersytetu ŭważaje intryhi polskaj partyi warožaj da Babroŭskaha. Sprawa ŭ tym, jak kaža Pawał Babroŭski, što prafesar M. B., jak haračy staronnik hreka-ŭschodniaha unijackaha abradu, spraciŭlaŭsia pašyrańniu siarod unijackaj uniwersyteckaj moładzi, asabliwa siarod tej moładzi, što rychtawałasia da świaščenstwa, duchoŭnaj litaratury ŭ polskaj mowie, a tak-ža spraciŭlaŭsia łacinizacyi i polonizacyi unijackich abradaŭ. Woś ža niechta z palakoŭ pazłości za heta zrabiŭ na jaho danos carskim uładam, jak na škodnaha ŭ uniwersytecie dziejača, jaki ŭ wyniku i byŭ z uniwersytetu wydaleny.

Nam zdajecca, što jość krycha praŭdy ŭ wadnych i druhich. Z usiaho widać, što M. Babroŭski byŭ biełarus, jon da polskaści nie pačuwaŭsia. Jon krepka byŭ źwiazany z biełaruskaj narodnaściaj i z biełaruskaj Unijackaj Cerkwaj. Jon staraŭsia ŭ Unii zachawać i ŭzmocnić uschodnie-sławianskija pryn-

---

*) J. Bieliński — Uniwersytet Wileński II, bač. 549.
**) tam-ža, III, bač. 128—9.

cypy. Byŭ staronnikam kirylicy, i wystupaŭ prociŭ łacinki ŭ pracy swajej: „O wpływie kościoła rzymskiego na język słowiański pod względem liturgji uważany, osobliwie w Dalmacji“. U hetaj pracy M. B. zakidaje dalmatam, što jany zamiest kirylicy ŭžywajuć łacinku. M. B. damahaŭsia tak-ža, kab Daniłowič Litoŭski Statut drukawaŭ kirylicaj, jaki jon pierapisaŭ łacinkaj i hetak dumaŭ drukawać. U 1820 h. byŭ prydumaŭšy litary ŭ polskim alfabecie, uzhodnienyja z kirylicaj.

Woś-ža nia dziwa, što M. B. musiŭ spryjać filareckaj i filomackaj moładzi, jakaja ŭ značnaj častcy była biełaruskaj, z unijataŭ i jakaja ahułam była z biełaruskaj spolščanaj šlachty, znała biełaruskuju mowu i zajmałasia studjami nad minuŭščynaj i mowaj biełaruskaha narodu, čaho sam M. B. byŭ wydatnym wučonym daśledčykam.

Z druhoha-ž uznoŭ boku, M. B. jak nie palak i jak wučony, katory wychodziŭ dalej za ramki imknieńniaŭ polskich filomataŭ i filaretaŭ, i jak taki, katory spraciŭlaŭsia dalejšaj polonizacyi i łacinizacyi, susim lohka moh stacca afiaraj polskaj palityki, tady tak mahutnaj u krai našym i ŭ Pieciarburzie.

M. Babroŭski, pazbaŭleny uniwersyteckaj katedry, byŭ wysłany ŭ manastyr u Žyrowicy i tam trymany byŭ pad nadzoram. Urešcie i tut, pahadziŭšysia z losam, pryšoŭšy da siabie, wučony naš uziaŭsia za doślady nad sławistykaj. U hetym bolš-mienš časie zrabiŭ jon wialikaje atkryćcie ŭ biblijatecy ŭ Supraśli, dzie znašoŭ niazwyčajna cenny pomnik stara-sławianskaj mowy, z hetaha času wiedamy ŭ historyi litaratury i ŭ filolohii sławianskaj pad nazowaj „Supraślskaha rukapisu“. Składaŭsia hety zabytak, kali znašoŭ jaho Babroŭski, z 253 arkušaŭ perhaminowych in 4°, u 37 złožanych sšytkoch. Za-

bytak hety pachodžańniem swaim siahaje XI, a najwyšej XII st.

Ale wučony z hetkim imiem, źwiazany na hruncie nawuki z mnohimi wučonymi tak-ža i rasiejskimi, nia moh doŭha astawacca ŭ wiaskowaj hłušy. U 1826 h. M. B. byŭ carskaj łaskaj wiernuty ŭznoŭ na wilenskuju katedru. Ciapier užo aprača wykładaŭ uniwersyteckich św. Pisańnia, u Seminaryi Hałoŭnaj wučyŭ unijackich klerykaŭ mowy starasławianskaj. Z wykładowych natatak paŭstaŭ pawoli „Kurs Sławianskaj bibliohrafii“, u jakim usie znanyja pamiatniki starasławianskaj mowy byli paddany daskanalnaj krytycy i razabranyja što da hramatyki i paleohrafii. Kurs hety ŭściaž kamplektawany, na žal, jak i mnohija inšyja M. B. pracy, świetu drukam nie pabačyŭ.

1827 h. 11/VI Kuratar Nawasilcaŭ ad imia ministra zaprapanawaŭ M. Babroŭskamu ŭ uniwersyteckim kaściele hawaryć kazańni ŭ mowie starasławianskaj, abo ŭ mowie najbolš da starasławianskaj zbližanaj. Widać, išło tut uładam ab toje, kab kazańni hetyja nia byli polskija i kab mowaj byli zbližany da mowy rasiejskaj. M. B. pa doŭhaj razwazie, daŭ adkaz admoŭny, šyroka i hruntoŭna jaho motywujučy. Na adno tolki byŭ jon hatowy — jak pisaŭ u henaj admowie — kab wučni jaho — unijaty, prywatna ćwičylisia ŭ narodnych mowach, a heta dziela taho, kab staŭšysia dušpastyrami, z karyściaj wučyli Božaha Słowa, užywajučy mowy narodu.

1832 h. uniwersytet Wilenski byŭ začynieny. Astałasia Hałoŭnaja Seminaryja, kudy i pierajšoŭ wučyć M. B.

1833 h. i heta Seminaryja była skasawana i M. B. ŭ sile wieku, majučy 49 h. byŭ prymušany z prafesuraj razstacca nazaŭsiody. Duchoŭnyja ŭła-

dy naznačyli jaho na... probaršča ŭ Šerašewa (Pružanski paw.), dzie jon i astaŭsia da kanca žyćcia.

Čamu na siało, u ciomny kut? Biskup unijacki J. Siemaška, prawodziačy swaje plany ŭ sprawie dałučeńnia ŭnijataŭ da Prawasłaŭja, da hetaj raboty žadaŭ uprehčy i M. Babroŭskaha. Była-b heta wialikaja zdabyča. M. B. — heta wychawaŭca całaha pakaleńnia kleru unijackaha i taho-ž Siemaški, słaŭny ŭ krai i za krajem i słowa jaho tut šmat-by ważyła. Woś-ža zaprapanawać prosta zdradu Unii, jakuju M. B. lubiŭ, z jakoj zrośsia, nia było zručna i było-b sprawaj bieznadziejnaj, dyk J. Siemaška wykinuŭ jaho ŭ hłuš, kab zmusić jaho miakčej z im hawaryć, a na wypadak, kali-b na adstupstwa nie zhadziŭsia, — dyk kab byŭ niaškodny.

Apynuŭšysia ŭ hetym biezhałoŭi, M. B. adnak trymaŭsia Unii mocna. Urešcie-ž, kali na unijackich biskupskich stalicach zasieli carskija ahienty: Siemaška, Zubko, Łužynski), kali losy Unii byli ŭžo skončany, i kali ścisnuty siamjoj brata (sam byŭ biazženny), patrabawaŭ chutčej padmohi ad Siemaški, a nie baraćby z im, dy nie adznačajučysia silnym charaktaram, M. B. ŭ 1837 h. paśla niekalki hadoŭ nacisku, daŭ Siemašcy raśpisku ab swaim dałučeńni da carskaha Prawasłaŭja. Takim čynam M. B. z faktam dakananym zhadziŭsia, prynamsi wonkawa, ale da likwidacyi Unii pazytyŭna nie pryčyniŭsia.

Pierachodu M. B. z Unii ŭ Prawasłaŭje, apracča ŭspomnienych pryčyn, spryjała tak-ža i jaho biełaruskaja stychija. Symbalem hetaj stychii byŭ uschodni abrad. Tymčasam Unija była spolščana, abrad złacinizawany, a Prawasłaŭje abrad heny zachawała čystym i jaho wysoka šanawała i krepka trymałasia.

U Šerašewie zhnańnik naš u wolnych chwilinach ad abawiazkaŭ parafijalnych paświačaŭsia

ŭściaž sławistycy i biełarusaznaŭstwu specyjalna. Estreicher u swajej bibliohrafii (t. 1) kaža, što ŭ 1846 h. M. B. mieŭ užo hatowuju da druku knihu „Historja drukarń słowiańskich na Litwie".

Da swaich parafijan byŭ dastupny i dobry. Štoniadzieli i światа hawaryŭ kazańni zaŭsiody ŭ mowie biełaruskaj.*)

Sam siabie M. B. nazywaŭ časam Ruthenus, nazowam ahulnym tady dla biełarusaŭ i ŭkraincaŭ, a nawat časam Polonus (palak). Adnak nia hledziačy na heta byŭ jon biełarusam, bo ŭsiej swajej dziejnaściaj i nawukowaj pracaj, usim swaim žyćciom ad moładaści da śmierci byŭ całkom zrosšysia z losam biełaruskaha narodu.**)

Pamior M. B. ad chalery 21.IX.1848, majučy 64 hady žyćcia.

Bahatuju i cennuju swaju biblijateku sam pradaŭ, budučy ŭ ciažkim matarjalnym pałažeńni, a pracy ŭ rukapisach, niekatoryja hatowyja da druku, i ŭsiakija inšyja papiery častkowa byli paraściahwany znajomymi susiedźmi i pryjacielami, a častkowa byli spakawany ŭ miašok i adasłanyja biskupu J. Siemašku, jaki niščačy unijackija biełaruskija zabytki, nadta mahčyma, što źniščyŭ i hetyja. U wyniku ŭsiaho hetaha, pracy M. B., asabliwa nia drukawanyja i datyčačyja biełarusawiedy, abo pahinuli, abo paraskidany pa roznych biblijatekach krajowych i zahraničnych.

Wiedama tak-ža, što M. B. napisaŭ pracu „O charakterystycznych językowych zwrotaah ludu białoruskiego", ale los hetaj pracy, budučaj tolki ŭ ru-

*) Ks. Jan Cieplak—Ks. Michał Bobrowski (Księga źbiorowa „Charitas", Petersburg, 1894) i T. A. Кипріановичъ — Жизнь І.Семашки, Вильна, 1893, бач. 164, другі дапісак.

**) Ул. Талочка — Да справы нацыянальнасьці праф. М. Баброўскага („Калосьсе" Кн. 4, Вільня, 1935).

kapisie, na pierachawańni ŭ Marcinoŭskaha, tak-ža niawiedamy. Jamu-ž prypiswajuć i „Krótkie zebranie nauki chrześcjańskiej dla wieśniaków mówiących językiem polsko-ruskim wyznania rzymsko-katolickiego“ z 1835 h.

* * *

U usiaho wyšejskazanaha možna zrabić nastupnyja kančatkawyja wysnawy:

a) Mahnušeŭskaha łučyła z biełaruskaj stychijaj pačućcio sialanskaj pryhonnaj kryŭdy i zrazumieńnie patreby aświety najbolš zbližanaj da narodu, adhetul asabliwaja jaho apieka nad Paŭlukom Bachrymam, pieršym biełaruskim narodnym paetam. Biełaruskaj **nacyjanalnaj** świedamaści tut jašče niama.

b) Niama hetkaj świedamaści i ŭ M. Babroŭskaha, adnak jon šmat da jaje bližej. Pryčynaj hetaha jaho ŭnijackaść, uschodni hreka-sławianski abrad jaho carkwy. Heta jamu nie pazwalała źlicca z polskaj i rasiejskaj stychijaj, wydzialała jaho z mora polskaha abo paźniej rasiejskaha. Praz usio žyćcio swajo M. B., wiedzieny niejkim biolohična-etničnym pačućciom, pracawaŭ na niwie biełaruskaj i hetym rychtawaŭ jaje pad siaŭbu ziarniat i nacyjanalna i socyjalna świedamaha sučasnaha biełaruskaha adradženskaha ruchu.

Krynicy i pracy ab M. Babroŭskim.

I.

Акты Изд. Вил. Арх. Ком. XVI.

Teki M. Babroŭskaĥa ŭ Bibl. Zamojskich rkp. 275, 872, 1657.

Kurat. Wil. ŭ Muz. Czartoryskich, teka 45.

Arch. Państw. ŭ Wilni, 1824, N 274.

Arch. Akt. Dawnych: Koleg. Duch. gr.-kat. N 2051 (u tym-ža Arch. Państw. ŭ Wilni).

II.

Bieliński Józef—Uniwersytet Wileński. I, II, III. Kraków, 1899—1900.

Бобровскій Павел — Михаіл Кириллович Бобровскій. СПБ, 1899.

„ „ Тое-ж у „Русская Старина" (ліпень і лістапад 1888, травень і чэрвень 1889)

„ „ Ученый славист-оріенталист (Русск. Старина, 1888).

„ „ К біографіи М. К. Бобровскага. СПБ, 1890.

„ „ Судьба Супрасьльской рукописи. СПБ, 1887.

„ „ Переписка и ученое путешествіе М. Бобровскаго. СПБ, 1889.

„ „ Русская Греко-Уніятская Церковь. СПБ, 1890.

„ „ Противодействіе базиліянскаго ордена. Вильна, 1888.

„ „ Подготовка реформ в русской греко-уніятской церкви. СПБ, 1889.

„ „ Ант. Юр. Сосновскій. Вільна, 1890.

„ „ К біографіи А. Ю. Сосновскага. Вильна, 1891.

Charkiewicz W.—Bez steru busoli. Wiino, 1929

„ „ Placyd Jankowski. Wilno, 1891.

„ „ Zmierzch Uniji Kościelnej na Litwie i Białorusi. Wilno, 1929.

Cieplak Jan Ks. — Ks. M. Bobrowski (Księga żbiorowa „Charitas". Petersburg, 1894.

Филевич І. — Вопрос о возсоединеніи зап.-русск. уніятов (Варш. Унив. Ізвестія, № 7, 1891).

Францев В.—Польское словяноведеніе. Прага, 1906.

Янковскій Плакид — Протоерей М. Бобровскій (Лит. Епарх. Ведомости, 1864, № 1—2).

„ „ Тое-ж „Холмскій месячник", 1867 г.

„ „ Древняя Харатейная псалтырь (Лит. Епарх. Вед., 1866).

Кипріанович Г. — Жизнь Іосифа Семашки. Вильна, 1893.

Коялович М. — К предстоящему 50-летію возсоединенія (Церковный Вестник, 1889, бач. 223).

„ „ Заметка об ответе П. Бобровскага (Церк. Вестник, 1889, бач. 350).

„ „ Исторія возсоединенія западно-русских уніятов. СПБ, 1873.

Mościcki Henryk — Wilno i Warszawa w III cz. „Dziadów". Warszawa, 1908.

(Семашко І.) — Записки Іосифа митр. Литовскаго. I, II, III. СПБ, 1884.

Symon Albin — De seminario principali Vilnensi. Sprawazdača R.-Kat. Duch. Akademii ŭ Pieciarburzie za 1887—88.

Талочка Ул. — Да справы нацыянальнасьці праф. М. Баброўскага („Калосьсе", кн. 4, 1935).

Жукович П. — Academia Caesar. Rom. Cath. Ecclesiast. Petersb. Wilno, 1888.

„ „ О профессорах богословскаго факультета Вил. Унив. СПБ, 1888.

III.

Časapisy z času M. Babroŭskaha:

Dziennik Wileński.

Dzieje Dobroczynności krajowej i zagranicznej.

IV.

Lietuviškoji Enciklopedija, III t, art. praf. M. Biržyški.

Polski Słownik biograficzny — Kraków, 1936. art. W. Charkiewiča.

Венгеров С. — Критико-біографическій словарь русских писателей и ученых. IV т., 1891. бач. 29—40.

Ź M I E S T.

KNIŽKI TAHO-Ž AŬTARA

1. **Doktar Francišak Skaryna**, pieršy drukar Biełarusi (1525—1925). Wilnia, 1925 h.
2. **Biełaruskaja mowa** ŭ školach Biełarusi XVI i XVII stah. Wilnia, 1928 h.
3. **Rodnaja mowa ŭ światyniach**. Wilnia, 1929 h.
4. **Franciš Bahušewič** jaho žyćcio i tworčaść (u tryccatyja ŭhodki śmierci). Wilnia, 1930 h.
5. **Вітаўт Вялікі і Беларусы**. Вільня, 1930 г.
6. **Kazimier Swajak** narys ab jahonaj ideolohii (u piatyja ŭhodki śmierci). Wilnia, 1931 h.
7. **Kastuś Kalinoŭski**, „Mužyckaja praŭda“ i ideja niezaležnaści Biełarusi. Wilnia, 1933 h.
8. **праф. Браніслаў Эпімах-Шыпіла** з яго жыцьця і працы. Вільня, 1935 г.
9. **Да Гісторыі беларускага палітычнага вызваленьня**. Вільня, 1935 г.
10. **З жыцьця і дзейнасьці Казімера Сваяка** (у дзесятыя ўгодкі яго сьмерці). Вільня, 1936 г.
11. **Mahnušeŭski, Paŭluk Bachrym, Babroŭski** (da wytokaŭ biełaruskaha adradžeńnia). Wilnia, 1937 h.

St. Dorzynkiewicz
4. III. 50

